



Sygn. akt I CK 568/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyznowski

w sprawie z powództwa "C.(...)" Spółki z o.o. z siedzibą w C.

przeciwko "P.(...)" Spółce z o.o. w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 17 lutego 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 lutego 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację; zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy oddalił powództwo C.(...) – Spółki z o. o. w C. wytoczone przeciwko – P.(...) Spółce z o. o. w G. Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 98.132,82 zł z odsetkami jako cenę za sprzedaną pozwanemu farbę w 2000 r., przeznaczoną do opakowań foliowych, produkowanych przez pozwaną Spółkę. Pozwana zgłosiła zarzut potrącenia z dochodzoną wierzytelnością pretensji własnej

wynikającej z wad nabytej od powoda farby. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany od lipca 1998 r. do czerwca 2000 r. kupował u powoda farby do druku opakowań foliowych (folie te pozwany produkował dla swoich odbiorców). Powód ustnie udzielał pozwanemu informacji technologicznych dotyczących użycia sprzedanych farb w celu osiągnięcia zakładanego rezultatu produkcyjnego. Pozwany zgłaszał powodowi reklamacje w związku z zastrzeżeniami jakości wyrobów foliowych kierowanych do pozwanego przez jego kontrahentów (marszczenia się folii, odchodzenia farby od folii). Pozwany zgłosił w lipcu 2001 r. zarzut potrącenia roszczenia odszkodowawczego w wysokości 120.873,07 z roszczeniem powoda z tytułu ceny za farby.

Istnienie wierzytelności powoda o zapłatę ceny sprzedaży farby było bezsporne między stronami. Spór dotyczył zasadności roszczenia odszkodowawczego pozwanego, zgłoszonego następnie do potrącenia z dochodzoną wierzytelnością. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany wykazał istnienie roszczenia odszkodowawczego, ponieważ wadliwość poszczególnych wyrobów (opakowań foliowych) „leżała po stronie farb powoda lub jego błędnych wskazówek udzielanych pozwanemu co do sposobu produkcji”. Pozwany wykazał przesłanki powstania takiego roszczenia (art. 471 k.c.). Oddalenie powództwa, obejmującego cenę sprzedaży farb, spowodowane było tym, że roszczenie odszkodowawcze pozwanego przewyższało co do rozmiaru roszczenia o zapłatę ceny.

Apelacja powoda została w pewnym zakresie uwzględniona i Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.766,96 zł. W pozostałym zakresie apelacja została oddalona. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Akceptował ocenę prawną Sądu Okręgowego co do istnienia roszczenia odszkodowawczego po stronie pozwanej Spółki, które było wynikiem wady fizycznej nabytej farby w rozumieniu art. 556 k.c. Wprawdzie same farby sprzedane pozwanemu nie były wadliwe, jednakże ich zastosowanie zgodnie z instrukcją producenta (powoda) nie dawało zamierzonego rezultatu produkcyjnego (były nieprzydatne dla omówionego celu). W ocenie Sądu Apelacyjnego, między stronami procesu doszło do umowy, zgodnie z którą powód udzielał pozwanemu fachowego doradztwa w zakresie stosowania sprzedawanych mu farb. Nastąpiło więc zapewnienie producenta (zbywcy) o określonych cechach rzeczy (art. 556 § 1 k.c.). Sąd Apelacyjny określił też zakres przysługującego powodowi odszkodowania. Pozwany udowodnił bowiem szkodę jedynie w wysokości 96.365,86 zł. Toteż jedynie w tym zakresie można mówić o skuteczności oświadczenia o potrąceniu

złożonego w lipcu 2001 r. stronie powodowej. Różnica między kwotą dochodzoną przez powoda i kwotą wyrażającą wierzytelność odszkodowawczą pozwanego została zasądzona ostatecznie przez Sąd Apelacyjny na rzecz powoda.

W kasacji powoda podniesiono następujące zarzuty naruszenia prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c., art. 282 zd. 2 k.p.c., art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 224 § 1 k.p.c. (w wyniku niepowołania biegłego dla ustalenia spornych okoliczności), art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 zd. 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 k.p.c. (w wyniku uznania, że doradztwo w zakresie stosowania farb było objęte treścią umowy sprzedaży). W grupie zarzutów odnoszących się do pierwszej podstawy kasacyjnej eksponowano zarzut naruszenia art. 556 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 56, art. 65, art. 361 k.c. oraz art. 354 k.c., art. 354 § 2 k.c., art. 362 w zw. z art. 355 § 2 k.c. oraz art. 498 i 499 w zw. z art. 6 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie – zmianie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W zakresie zarzutów naruszenia przepisów postępowania cywilnego podstawowe znaczenie ma zarzut niepowołania przez Sąd Apelacyjny biegłego w celu ustalenia spornych w sprawie okoliczności, a mianowicie – jakie były właściwe przyczyny odpadania farby opakowań foliowych oraz jakie zwyczaje panują w branży producentów farb i producentów opakowań, w tym – czy rzeczywiście jest zwyczajem handlowym doradzać przez sprzedającego farb w zakresie zastosowania tych farb w produkcji innych wyrobów i jaki jest zwyczajowo przyjęty zakres doradztwa w tej dziedzinie.

Zasada kontrydiktoryjności procesu wymaga tego, że same strony przedstawiają odpowiednie dowody dla wykazania faktów mogących mieć istotne znaczenie w sprawie. Taka inicjatywa dowodowa odnosi się także do powołania biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). Dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne, dotyczące reklamowania powodowi faktu odpadania farby od podłoża foliowego (opakowań foliowych), przekonują o tym, że w tym okresie powód nie wskazywał na inne przyczyny tego stanu rzeczy niż wynikające z właściwości zastosowanej farby drukarskiej. Co więcej, był skłonny skompensować pozwanemu poniesioną szkodę (spotkanie w dniu 22 września 2000 r.). W kasacji powód nie kwestionował ustaleń faktycznych dokonanych w tym zakresie. W toku postępowania nie występował on z wnioskiem o powołanie biegłego w celu dokonania ustalenia przyczyn odpadania farby od podłoża foliowego.

Zarzut niepowołania przez Sąd Apelacyjny biegłego należy uznać za nieuzasadniony z tej przyczyny, że sąd ten nie dokonywał w ogóle odpowiednich ustaleń dotyczących zwyczajów panujących w branży producentów farb i producentów opakowań w zakresie doradztwa związanego ze sprzedażą farb. Sąd drugiej instancji bowiem stwierdził fakt doradzenia powoda kupującemu farby w zakresie sposobu (technologii) łączenia farby z podłożem foliowym. I właśnie takie ustalenia stały się wystarczającą podstawą rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Nie było zatem niezbędne ustalenie wspomnianych „zwyczajów branżowych” i odwoływanie się do nich dla ewentualnego określenia treści stosunków sprzedaży łączących strony.

Jeżeli – w ocenie skarżącego – doradztwo w zakresie sposobu użycia kupionych farb – nie było objęte treścią umowy sprzedaży między stronami, to chodzi tu o zagadnienie właściwej wykładni treści oświadczenia woli stron procesu (art. 65 § 2 k.c.). Zarzut wadliwej wykładni takich oświadczeń nie mógł być zatem skutecznie objęty zarzutami naruszenia przepisów k.p.c. tj. art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 zd. 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. To samo odnosi się do zagadnienia związku przyczynowego. Zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. pojawił się zresztą w ramach zarzutów należących do drugiej podstawy kasacyjnej (pkt 2.2 kasacji). Z tej przyczyny zarzuty naruszenia wspomnianych przepisów k.p.c. nie mogą być brane pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym.

2. W niniejszej sprawie nie kwestionowano zasadności roszczeń powoda (sprzedającego) wynikających z umów sprzedaży farby. Spór koncentrował się natomiast na tym, czy pozwany mógł przedstawić wobec powoda do potrącenia wierzytelność o naprawienie szkody. Strony prezentowały odmienne stanowisko w zakresie istnienia takiej wierzytelności. Jeżeli pozwany wywodził tę wierzytelność z faktu wadliwego świadczenia sprzedającego (sprzedaż farb nie spełniających właściwości wskazanych przez sprzedającego), to powód w ogóle negował jej istnienie. Oznacza to, że stwierdzenie przysługiwania pozwanemu (kupującemu) roszczenia odszkodowawczego usprawiedliwionego wadą sprzedanego mu towaru (farby) uprawniałoby pozwanego do wykonania potrącenia tego roszczenia z należności powoda wynikającymi z umów sprzedaży (art. 498, 499 k.c.).

Podstawowe znaczenie w niniejszej sprawie miało zatem to, czy przedmiot świadczenia w łączących strony umowach sprzedaży był wadliwy w rozumieniu art. 556 k.c. (był dotknięty wadą fizyczną) i czy ten stan rzeczy uzasadniał odpowiedzialność odszkodowawczą sprzedającego (powoda) wobec kupującego (pozwanego) na

podstawie art. 556 k.c. Skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu błędną wykładnię tego przepisu wyrażającą się w przyjęciu stanowiska, że „niewłaściwe doradztwo w zakresie stosowania przez podmiot profesjonalny farb w produkcji opakowań jest wadą fizyczną rzeczy w rozumieniu art. 556 § 1 k.c.”.

3. W niniejszej sprawie nie zostały skutecznie zakwestionowane (pkt 1 uzasadnienia) ustalenia Sądu Apelacyjnego dotyczące okoliczności sprzedaży pozwanemu poszczególnych typów farb drukarskich i łączenia tych farb z podłożem foliowym (opakowaniami foliowymi produkowanymi przez pozwanego dla potrzeb jego kontrahentów). Skarżący nie zaprzeczał temu, że strony pozostawały w stałych stosunkach handlowych i ustalone zostały między nimi formy ich współpracy, polegające na tym, że sprzedający (powód) nie tylko sprzedawał kupującemu (pozwanemu) farby do folii (opakowań foliowych), ale także podejmował dalsze czynności o charakterze doradczym, m.in. dokonywał wyboru farby zależności od wskazanej mu folii, instruował pozwanego nabywcę o technologii (sposobie) użycia farby w połączeniu z odpowiednimi dodatkami dla osiągnięcia pożądanego efektu finalnego w postaci trwałego przylegania farby do podłoża. Takie dodatkowe (poza samą sprzedażą farby) przejawy aktywności powoda jako sprzedawcy zostały szczegółowo określone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (s. 5-6). Pojawia się w związku z tym kwestia oceny prawnej takiej dodatkowej aktywności sprzedającego.

Nie sposób byłoby podzielić sugestii skarżącego, że doradzanie pozwanemu nabywcy farb można by ujmować w kategorii tzw. usługi grzecznościowej niewiążącej powoda jako sprzedającego i świadczonej innemu profesjonalście (producentowi folii). Takiej cesze przeczy już bowiem stały jego charakter (przy wielu transakcjach sprzedaży farb, element zainteresowania w utrzymaniu z kupującym współpracy handlowej w dłuższym okresie, szczegółowość i intensywność doradztwa).

4. Zgodnie z art. 556 § 1 k.c., sprzedawca jest odpowiedzialny wobec kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę polegającą m.in. na braku „właściwości, o których istnieniu (sprzedający) zapewnił kupującego”. Sąd Apelacyjny uznał, że skoro powód udzielał pozwanemu fachowego doradztwa w zakresie stosowania sprzedawanych mu farb, to „taka instrukcja użycia rzeczy w określony sposób (...) jest zapewnieniem producenta (zbywcy) o określonych cechach rzeczy”. Należy podzielić taką ocenę Sądu drugiej instancji z następujących względów.

Po pierwsze, zapewnienie o właściwościach rzeczy sprzedanej w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. może mieć różną treść. Można je rozumieć mianowicie jako poinformowanie

kupującego o pewnych stałych cechach rzeczy (towaru), niezależnie od sposobu ich (jego) użycia w dalszym procesie produkcyjnym. Można by tu mówić o zapewnieniu o charakterze ogólnym. Zapewnienie mogłoby odnosić się też do pewnych funkcjonalnych właściwości sprzedanej rzeczy w związku z określoną sferą wiadomego sprzedającemu sposobu zastosowania rzeczy przez kupującego (np. w razie komponowania jej z innymi rzeczami w określonym procesie technologicznym). Rzecz jasna, w praktyce handlowej bardziej typowa jest pierwsza postać zapewnienia (o charakterze ogólnym), nie wyklucza to jednak zapewnień dalej idących, obejmujących również funkcjonalne (techniczne) właściwości rzeczy w ramach określonych procesów technologicznych. W niniejszej sprawie doszło do zapewnienia w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. w jego drugiej postaci.

Po drugie, omawiane zapewnienie skierowane zostało przez sprzedającego wobec nabywcy. Jak wcześniej wspomniano, nie można przyjąć, że miało ono jedynie charakter grzecznościowy (pkt 3 uzasadnienia) i nie rodziło żadnych konsekwencji prawnych w sferze łączącego strony stosunku sprzedaży, tj. w zakresie oceny przedmiotu świadczenia jako wadliwego lub niewadliwego w rozumieniu art. 556 § 1 k.c.

Po trzecie, zapewnienie o właściwościach sprzedanej rzeczy może mieć charakter odpowiedniej informacji dotyczącej rzeczy dokonywanej w chwili zawierania umowy sprzedaży. Może też być powiązane z określoną postacią aktywności handlowej sprzedającego (tzw. zapewnienie czynne). Mogłoby ono przejawiać się m.in. w sukcesywnym doradztwie kupującemu dotyczącym angażowania nabytej rzeczy w określone procesy technologiczne. Względ na utrzymanie współpracy handlowej z kupującym może właśnie implikować taką postać zapewnień handlowych czynionych kontrahentowi.

Po czwarte, rzecz sprzedana kupującemu może być towarem niewadliwym (pełnowartościowym) z punktu widzenia jej podstawowych właściwości użytkowych. Jeżeli sprzedający zapewnia o dalszych jeszcze właściwościach takiej rzeczy, które mogą ujawnić się dopiero później (np. w określonym procesie technologicznym obejmującym m.in. komponowanie sprzedanej rzeczy z innymi rzeczami), to musi się liczyć z konsekwencjami niepowodzenia takich zapewnień w sferze odpowiedniego konstruowania fizycznej wady rzeczy w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. Treść i zakres omawianych zapewnień sprzedającego determinuje, oczywiście, także jego ryzyko kontraktowe, ale zależą one zawsze od woli zbywcy rzeczy.

5. Należałoby stwierdzić, że przewidziane art. 566 § 1 k.c. zapewnienie niekoniecznie oceniać należałoby jako oświadczenie woli sprzedającego (mogłoby być ono bowiem oświadczeniem jedynie podobnym do oświadczenia woli). Nie jest jednak wyłączone to, że mogłoby być ono wyrażone także w postaci odpowiedniego porozumienia stron umowy sprzedaży. Sąd Apelacyjny, na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych dotyczących doradzania sprzedającego stronie pozwanej o sposobie łączenia sprzedanych farb z opakowaniem foliowym, prawidłowo przyjął, że z racji charakteru doradztwa (stałego, bardzo szczegółowego, związanego z produkcją przez kupującego określonego wyrobu) mogłoby być ono traktowane jednak jako zapewnienie w rozumieniu art. 566 § 1 k.c., a zatem - stanowić element konstrukcji wady fizycznej w rozumieniu tego przepisu, mimo że w istocie zawarte zostało - jak to określił Sąd drugiej instancji – w umowie obejmującej „udzielenie (przez sprzedającego) pozwanemu fachowego doradztwa” (s. 6 uzasadnienia). W tej sytuacji nie było zatem potrzeby bliższego analizowania prawnego charakteru obowiązku doradzania (obowiązek rezultatu czy obowiązek starannego działania i czy wynika on z osobnego porozumienia o doradztwo lub z umowy o sprzedaży). To samo dotyczy zagadnienia, czy wykonano taki obowiązek i jakie były konsekwencje jego niewykonania lub nienależytego wykonania. Jeżeli więc powód stara się w obszernym uzasadnieniu umotywować naruszenie przepisów art. 471 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 361 k.c. oraz art. 354 k.c. w odniesieniu do omawianego porozumienia obejmującego doradzanie, to zarzuty takie należy uznać za bezprzedmiotowe. Sąd Apelacyjny - jak wspomniano - rozpatrywał bowiem zagadnienie doradzania nabywcy farb z punktu widzenia pojęcia wady fizycznej sprzedanej farby w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. Należało też zaznaczyć, że pozwany przedstawił do potrącenia roszczenie o naprawienie szkody będącej wynikiem wady fizycznej sprzedanej mu rzeczy (farby), a nie roszczenie odszkodowawcze usprawiedliwione niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania wynikającego z porozumienia obejmującego doradztwo dla pozwanych. W kasacji nie przedstawiono natomiast zarzutów kwestionujących przesłanki i rozmiar roszczenia odszkodowawczego przysługującego stronie pozwanej i wynikającego z istnienia wady fizycznej sprzedanych rzeczy. Oznacza to niemożność dokonywania kontroli kasacyjnej rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w tym zakresie. Jeżeli zatem przyjmie się zasadność roszczenia odszkodowawczego kupującego wynikającego z tego, że rzeczy sprzedane (farby) dotknięte były wadami fizycznymi w rozumieniu art. 556 k.c., to bezpodstawne stają się tym samym zarzuty naruszenia art.

498 i art. 499 k.c. Roszczenie istniało i było wymagalne (art. 498 § 1 k.c.), toteż mogło być przedstawione przez kupującego do potrącenia z wierzytelnością wynikającą z umów sprzedaży.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację powoda jako nieuzasadnioną (art. 393¹² k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie k.p.c. (...); Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).